

Kamila Łabno-Hajduk

Marzec 1968 na łamach „Tygodnika Powszechnego”

Przecieżmiotem niniejszego artykułu jest próba analizy i omówienia obecności wydarzeń Marca '68 – w tym wątków i problemów z nim związanych – na łamach „Tygodnika Powszechnego”. W literaturze naukowej i publicystyce poświęconych Marcowi¹ możemy zauważyć pewne prawidłowości, na które zwracał już uwagę prof. Jerzy Eisler. Chodzi mianowicie o zależność między tym, kto i w jakim celu patrzy na problem, a tym, które wątki wydobywa, uznając te, a nie inne za najbardziej dla tamtego czasu reprezentatywne. U osób, które z Polski wyemigrowały w latach 1968–1972 (tzw. emigracja marcowa) jednym z najczęściej pojawiających się motywów jest wspomnienie kampanii antysemickiej. Dla studentów tamtego czasu najistotniejszym wspomnieniem są manifestacje i wiece organizowane po zdjęciu z teatralnych afiszy *Dziadów* Kazimierza Dejmka, wzbierające następnie na sile po relegowaniu z Uniwersytetu Warszawskiego Adama Michnika i Henryka Szlajfera. Z kolei dla przedstawicieli świata nauki i kultury wspomnieniem najsilniejszym były ataki wymierzone w inteligencję, kiedy w środkach masowego przekazu (telewizji, prasie, radiu) oczerniano najbardziej uznane w środowisku osoby (Eisler, 2008, ss. 28–29). Pragogenezy wypadków marcowych prof. Eisler upatruje w przełomie lat 50. i 60., gdy środowisko polityczne skupione wokół I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki zaczęło stopniowo i coraz wyraźniej odchodzić

¹ Wśród najważniejszych opracowań poświęconych temu zagadnieniu wymienić należy m.in.: Andrzejewski (2008); Eisler (1991, 2006); Głowiński (1991); Holzer (2010, ss. 42–58); Kwiek (2008); Osęka (1999, 2008); Stola (2000b).

od zdobyczy Października (Eisler, 2008, s. 30). Kilka lat wcześniej, gdy pierwszym sekretarzem był jeszcze Bolesław Bierut, w 1952 roku – więc zaledwie trzy lata od zakończenia pierwszej wojny izraelsko-arabskiej – Józef Stalin na listę głównych wykroczeń przeciwko socjalizmowi wprowadził syjonizm (tu rozumiany jako pochodzenie żydowskie), co w efekcie rozpoczęło przygotowania do kolejnej „wielkiej czystki” (Sowa, 2001, s. 82).

Wojna sześciodniowa, jej finał i błyskawiczny przebieg był dla Związku Sowieckiego niemałym zaskoczeniem. Klęska strony arabskiej i zwycięstwo armii izraelskiej obaliło stereotyp „Żyda jako tchórza i kiepskiego żołnierza” (Sowa, 2001, s. 191) – od czasu konfliktów zbrojnych z lat 1948–1949 i 1956 roku Izrael, dzięki wsparciu z Zachodu, stał się silny militarnie. Już 9 czerwca 1967 roku podjęto w Moskwie decyzję o zerwaniu z nim stosunków dyplomatycznych przez państwa Układu Warszawskiego. Władze PRL wprowadziły tę decyzję w życie trzy dni później. Dla dalszych rozważań istotne jest przypomnienie treści wystąpienia Gomułki z 19 czerwca 1967 roku, wygłoszonego podczas IV Kongresu Związków Zawodowych². Poświęcił w nim sporo uwagi genezie konfliktu izraelsko-arabskiego, w tym niedawno zakończonej wojnie oraz – co istotniejsze w kontekście niniejszego omówienia – postawom obywateli polskich pochodzenia żydowskiego wobec niego. Wtedy też padły słowa o żydowskiej „piątej kolumnie”. Zaskoczenia śmiałymi tezami pierwszego sekretarza nie kryli nawet członkowie BP KC PZPR (Torańska, 2004, s. 98). Już kilka dni po przemówieniu zaczęto kompletować listę osób narodowości żydowskiej posądzanych o sympatie proizraelskie. Czystki miały dopiero nabrać tempa w roku kolejnym, ale do tego czasu zdążono usunąć z wojska kilkuset oficerów, w tym całe dowództwo obrony przeciwlotniczej, a jesienią 1967 roku „redukcja” etatów objęła także redakcję Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Wzrost nastrojów antysemitycznych i towarzysząca temu atmosfera w życiu publicznym poskutkowały sformowaniem grupy tzw. komandosów, to znaczy opozycyjnego środowiska warszawskich studentów, do którego należeli m.in. Teresa Bogucka, Seweryn Blumsztajn, Jan Gross, Jan Lityński, Adam Michnik, Henryk Szlajfer, Barbara Toruńczyk (Sowa, 2001, ss. 191–193)³.

² „W związku z tym, że agresja Izraela na kraje arabskie spotkała się z aplauzem w syjonistycznych środowiskach Żydów – obywateli polskich, pragnę oświadczyć, co następuje: nie czyniliśmy przeszkód obywatelom polskim narodowości żydowskiej w przeniesieniu się do Izraela, jeśli tego pragnęli. Stoimy na stanowisku, że każdy obywatel Polski powinien mieć tylko jedną ojczyznę – Polskę Ludową. Podziela to olbrzymia większość obywateli polskich narodowości żydowskiej i służy wiernie naszemu krajowi. [...] Ale nie możemy pozostać obojętni wobec ludzi, którzy w obliczu zagrożenia pokoju światowego, a więc również bezpieczeństwa Polski i pokojowej pracy naszego narodu opowiadają się za agresorem, za burzycielami pokoju, za imperializmem” (Gomułka, 1967, ss. 24–25).

³ Na uwagę zasługuje zbiór esejów Barbary Toruńczyk, w których założycielka „Zeszytów Literackich” wiele miejsca poświęca doświadczeniu i stwarzaniu się pokolenia marcowego (Toruńczyk, 2013).

Od premiery *Dziadów* na deskach Teatru Narodowego zdążyły minąć ledwie dwa miesiące, gdy władze zdecydowały o zawieszeniu przedstawienia⁴. Ostatni spektakl, który odbył się 30 stycznia 1968 roku, został uwieczniony trzystuosobową manifestacją – zorganizowaną przez „komandosów” – i złożeniem kwiatów pod pomnikiem Adama Mickiewicza. Już wtedy doszło do pierwszych aresztowań i starć z MO. Miesiąc później odbyło się nadzwyczajne zebranie ZLP⁵, na którym uchwalono (opracowaną przez Andrzeja Kijowskiego) rezolucję apelującą o zniesienie cenzury i potępiającą politykę kulturalną partii. W przemówieniu Stefana Kisielewskiego padł wówczas słynny passus o panującej w PRL „dyktaturze ciemniaków”. Mówił on ponadto: „Cenzura stanowi państwo w państwie i jest instytucją tajną i nielegalną. [...] Dzisiaj teksty są tak preparowane, że autor jest bezsilny: wykreśla się najważniejsze ustępy i jakoś całość sztukuje. Dyrygowanie kulturą jest aktem wandalizmu” (*Zebranie warszawskich literatów*, 1968, s. 105). Kilka dni później Kisielewski stał się ofiarą pobicia przez „nieznanych sprawców” (Sowa, 2001, s. 194).

Była pierwsza połowa marca 1968 roku, gdy rozwój wydarzeń przyspieszył. Michnika i Szlajfera relegowano z uczelni, co pociągnęło za sobą organizację pierwszych masowych wystąpień studenckich na Uniwersytecie Warszawskim. W rozpędzanie protestujących zaangażowane zostało ZOMO, a warszawskie ulice na parę kolejnych dni stały się świadkami brutalnych starć. Już 9 marca odbyły się pierwsze procesy „komandosów”, a dwa dni później rozpoczęły się wystąpienia studentów w innych ośrodkach akademickich, m.in. w Krakowie, Lublinie, Gliwicach. 11 marca posłowie koła „Znak” skierowali interpelację do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wydarzeń marcowych⁶. Równolegle w prasie zaczęły pojawiać się materiały, które środowisko młodej inteligencji kazały łączyć ze spiskiem syjonistycznym⁷. Obok propagowania w mediach coraz wyraźniej dającego o sobie znać antysemityzmu władze inspirowały organizowanie wieców antystudenckich i antyinteligenckich. Pierwszy odbył się 11 marca w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu i to właśnie wtedy pojawiło

⁴ Na uniwersytetach Warszawskim i Wrocławskim zbierano podpisy pod petycją, w której domagano się cofnięcia tej decyzji.

⁵ Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia ZLP z 29 lutego 1968 roku trafiło na łamy paryskiej „Kultury” (*Zebranie warszawskich literatów*, 1968, ss. 99–107).

⁶ W dwudziątą rocznicę Marca '68 na łamach „Tygodnika Powszechnego” opublikowano interpelację Koła Posłów „Znak”, a Krzysztof Kozłowski na podstawie stenogramów sejmowych zrekonstruował przebieg tamtejszego posiedzenia (Kozłowski, 1988).

⁷ *Wokół zająć na Uniwersytecie Warszawskim*, „Trybuna Ludu” z 11 marca 1968 (*Wokół zająć na Uniwersytecie Warszawskim*, 1968); *Do studentów Uniwersytetu Warszawskiego*, „Słowo Powszechne” z 11 marca 1968: „[...] syjoniści w Polsce chcieliby przeciwstawić w pierwszym rządzie intelektualistów i młodzież naczelnym nakazom patriotycznej odpowiedzialności za Polskę Ludową. Od dawna obserwujemy wysiłki podejmowane w tym właśnie kierunku. Kto to są ci ludzie? W stosunku do ostatnich bolesnych wypadków w Warszawie trzeba wśród ich rzeczywistych sprawców wyróżnić tych, co je inspirowali i tych, co je organizowali. Wśród inspiratorów znajdziemy tych samych ludzi, którzy ponoszą faktyczną odpowiedzialność za błędy i niepraworządności okresu stalinowskiego” (*Do studentów Uniwersytetu Warszawskiego*, 1968).

się hasło, które później towarzyszyło analogicznym wystąpieniom – stając się jednocześnie egzemplifikacją marcowej propagandy: „Studenci do nauki, literaci do pióra” (Eisler, 2008, s. 532). Kampania antysyjonistyczna z każdym kolejnym tygodniem nabierała tempa i rozmachu. Zakłady pracy otrzymywały listy pracowników, których żydowskie pochodzenie miało wkrótce pozbawić zatrudnienia. Zdarzało się, że zainteresowani – dotąd nieświadomi swego pochodzenia – w ten sposób dowiadawali się, że są Żydami.

W atmosferze tego okresu – pisał Władysław Bieńkowski – wystarczyło np. czyjeś oświadczenie, że widział, jak oskarżony cieszył się ze zwycięstwa Izraela. W wielu instytucjach tworzyły się operacyjne grupy złożone z reguły z mizernych kreatur, nazywanych potocznie hunwejbiniami, które przeprowadzały czystki i przejmowały ster politycznego życia (Bieńkowski, 1969, ss. 49–50).

25 marca z pracy na Uniwersytecie Warszawskim zostali zwolnieni m.in. Bronisław Baczek, Zygmunt Bauman, Leszek Kołakowski, Stefan Morawski. A był to dopiero początek czystek i antysemitkiej nagonki, których wymiar medialny i instytucjonalny były z pewnością najbardziej widoczne, ale ich wpływ na życie codzienne i relacje międzyludzkie też nie pozostawał bez znaczenia. W społeczeństwie zaczął dawać o sobie znać syndrom antysemitki. Osiadła w Stanach Zjednoczonych poetka Anna Frajlich, wspominając z perspektywy czasu lata 1968–1969, przywołuje szereg sytuacji, które doprowadziły ją i jej męża, Władysława Zajęca, do decyzji o wyjeździe z Polski (Frajlich, 1998, ss. 6–8), jak choćby tę, że gdy 1 stycznia 1969 roku wyszli na krótko z domu, to po powrocie na drzwiach wejściowych czekał na nich napis: „Tu mieszka hołota – Żydzi” (Frajlich, 1998, s. 7). Z dnia na dzień, także dla swoich sąsiadów, z Polaków pochodzenia żydowskiego stali się syjonistami.

* * *

Pierwszy numer „Tygodnika Powszechnego”, założonego przez Jerzego Turowicza i księdza Jana Piwowarczyka pod patronatem kardynała Adama Stefana Sapiehy, ukazał się 24 marca 1945 roku w Krakowie. „Świat roku 1945 – pisał Jerzy Turowicz na okoliczność jubileuszu 25-lecia pisma – wydobywał się z oparów II wojny światowej ze złudną nadzieją trwałego pokoju, powszechnej demokracji i linearnego postępu” (Turowicz, 1970, ss. 2–3). Mający zaledwie 33 lata, ale znający już dobrze redakcyjną kuchnię – związany był wcześniej z kilkoma

redakcjami jako współpracownik lub redaktor naczelny („Dyszel w Głowie”, „Historia”, „Głos Narodu”) – Turowicz połączył swoje losy z krakowskim tygodnikiem na ponad pół wieku. Wydawcą była Kuria Metropolitalna, ale mimo to periodyk zachował świecki charakter (Mazurek, 2013, ss. 106–116). Pismo ukazuje się do dziś⁸ z przerwą w latach 1953–1956, kiedy to decyzją władz PRL zostało zawieszone w związku z odmową umieszczenia nekrologu Stalina⁹. Środowisko skupione wokół „Tygodnika Powszechnego” – członkami redakcji byli m.in. Antoni Gołubiew, Józefa Hennelowa, Krzysztof Kozłowski, Stanisław Stomma – stawiało sobie za cel współuczestniczenie w życiu publicznym, wychodząc z założenia, że tylko aktywne współdziałanie może przynieść zmianę. Dawało to co prawda szansę na obecność w oficjalnym obiegu wydawniczym, ale konsekwencją była konieczność nieustannej gry z cenzurą. Wychodzono z założenia, że lepiej działać i mimo niedogodności próbować, niż poddać się pokusie małej stabilizacji. „[K]ażdy rozsądny człowiek wie doskonale – pisał w 1970 roku Krzysztof Kozłowski – że tylko dynamizm, ruchliwość grup, środowisk, pism, czy innych instytucji potrafi skutecznie przeciwdziałać stabilizacyjnej ociążałości połączonej z zanikiem wyobraźni” (Kozłowski, 1970, s. 3). Tym, co czyniło „Tygodnik Powszechny” wyjątkowym na tle innych periodyków, była otwartość na międzykulturowy dialog oraz zaangażowanie w budowanie mostów między katolikami a Żydami. Szło to w parze z przypominaniem o wspólnej trudnej historii. Dialog ten leżał Turowiczowi na sercu.

Rok 1969 był to czas szczególny z dwóch powodów. Po pierwsze był to rok, na który przypadło najwięcej pomarcowych wyjazdów (Stola, 2000a, ss. 5–6, 9), co wywoływało i pogłębiało poczucie osamotnienia („Wszyscy już powyjeżdżali. Sami jak na pustyni zostaniemy. I potem gwiazdy nam przyczepią, zamkną gdzieś”; Kwarac, 1970, s. 31), a po drugie zbiegło się to z wyborami parlamentarnymi, które dały pięć mandatów posłom „Znaku” do sejmu PRL V kadencji¹⁰. W tych okolicznościach w prawym górnym rogu numeru z 1 czerwca 1969 roku redakcja „Tygodnika Powszechnego” opublikowała oświadczenie:

Angażując się w działalność sejmową, chcemy podkreślić, że tylko poprzez aktywny stosunek do istniejących problemów można szukać nowych, lepszych rozwiązań. Nie uchylamy się

⁸ Redaktorzy naczelni „Tygodnika Powszechnego”: Jerzy Turowicz (1945–1953 i 1956–1999), Adam Boniecki (1999–2011), Piotr Mucharski (2011–dziś).

⁹ „Tygodnik Powszechny” został przejęty przez PAX i od 12 lipca 1953 roku do grudnia 1956 roku ukazywał się w niezminionej szacie graficznej i z zachowaniem ciągłości numeracji. W zespole redakcyjnym znalazł się m.in. Jan Dobraczyński.

¹⁰ Grupa posłów katolickich pod szyldem „Znaku” reprezentowała środowiska skupione wokół Klubów Inteligencji Katolickiej, „Tygodnika Powszechnego” oraz miesięczników „Znak” i „Więź”. Ważnymi przedstawicielami tej grupy byli m.in. Tadeusz Mazowiecki, Stanisław Stomma, Jacek Woźniakowski, Jerzy Zawieyski. Posłowie „Znaku” często składali interpelacje i głosowali inaczej, niż podpowiadała to większość sejmowa. Zob. Sowa (2001, s. 177).

od współuczestnictwa w życiu publicznym, mimo że stojące przed nami zadania są trudne. Chcemy traktować rzetelnie ciężące na nas obowiązki, a przysługujące nam uprawnienia wykorzystać odpowiedzialnie i możliwie skutecznie (Oświadczenie, 1969, s. 1).

Obecność Marca '68 na łamach „Tygodnika Powszechnego” nie stała się dotąd tematem obszerniejszego opracowania. Dysponujemy jedynie artykułem Anny Gołębiowskiej, która w związku z przypadającą na 2008 rok czterdziestą rocznicą wydarzeń marcowych omówiła zawartość trzech wybranych tygodników społeczno-politycznych czy społeczno-kulturalnych, które na swoich łamach zaakcentowały obchody. Obok pisma krakowskiego autorka sięgnęła także po „Politykę” i „Newsweeka” (Gołębiowska, 2017, ss. 69–76).

Rok 2008 nie był pierwszym, w którym tematyka marcowa zagościła na łamach „Tygodnika Powszechnego”. O pojawianiu się specjalnego działu, w całości, wprost i jednoznacznie poświęconego Marcowi '68, możemy mówić od 1988 roku. Do tego czasu mamy raczej do czynienia z próbą zasygnalizowania czytelnikowi, że redakcja – jak się wydaje – czujnie i z niepokojem obserwuje rozwój wydarzeń, zdaje sobie sprawę z długoterminowych konsekwencji, a rocznicowo pamięta o wygnaniu, które stało się udziałem prawie 13 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego¹¹. Co pozwala na sformułowanie takiego stwierdzenia? Szereg publikacji z lat 1968–1988, które pozwolę sobie przywołać i omówić poniżej.

W jednym ze styczniowych numerów z 1968 roku ukazał się utwór poetycki Pawła Hertza pt. *Dwa małe traktaty filozoficzne*, w którym pisał:

Słuchaj uważnie, jak wśród nocy gra
Muzyka dla tej niewielkiej planety,
Gdzie pokój z wojną, a zbrodnia z zasługą
Tak się prawują, jak na Boskim sądzie
Przekupki z targu uniesione w niebo.
Bywałem w świecie; znam pokój i wojnę,
Karę i winę, szaleństwo, rozsądek
I cudzych myśli niehumanitarny porządek.
I własne sądy sprawuję (Hertz, 1968).

Minęło niewiele ponad pół roku od zakończenia wojny sześciodniowej. Czytelnicy otrzymali odważne, świeże i zdecydowane wersy, gdzie pojawia się wojna i zmiana, ale też rodzaj niezgody na porządek, który po wojnie został narzucony. Nie będzie chyba nad-

¹¹ Liczbę emigrantów marcowych podają za prof. Dariuszem Stolą (Stola, 2000a, s. 9).

użyciem uznanie publikacji powyższego utworu – w tym szczególnym momencie, chwilę przed zdjęciem z afiszu *Dziadów* – za próbę zmierzenia się redakcji z zagęszczającą się od czerwca 1967 roku atmosferą. Jesienią 1968 roku czytelnicy „Tygodnika Powszechnego” znów otrzymali wybór poezji, tym razem autorstwa Hansa Magnusa Enzensbergera w przekładzie ks. Janusza S. Pasierba i Jana Prokopa. W utworze *Czytanka dla starszych dzieci* poeta pisze:

nie czytaj wierszy mój synu, przeglądaj rozkłady jazdy:
są dokładniejsze, rozwijaj żeglarskie mapy –
ech, już za późno. bądź czujny, nie śpiewaj.
nadchodzi dzień, gdy znowu będą podsłuchiwać
bić i naszywać niepotakującym winkle na piersiach.
ucz się przechodzić nierozpoznany, ucz lepiej ode mnie
zmieniać dzielnicę, paszport i oblicze (Enzensberger, 1968).

Zamieszczone słowo od tłumacza pomaga w uchwyceniu kontekstu tej poezji. Znamienne są tu słowa dotyczące stosunku autora do ojczyzny, który przeżywa jednocześnie *fascinosum* i *tremendum* – „zakochanie na śmierć” i niezgodę na aktualny porządek społeczno-polityczny. A w samym już wierszu pojawia się motyw podróży wymuszonej okolicznościami, co być może należałoby łączyć z przybierającą na sile falą pomarcowej emigracji. Jest to z pewnością tylko jedno z możliwych odczytań. Jakkolwiek wchodzenie w rolę krytyka literackiego byłoby tu ryzykowne, to dopuścić należy, że omawiany moment historyczny może mieć w tych wierszach swoje odbicie.

Dwudziestopięciolecie wybuchu powstania w getcie, a konkretniej czasu, gdy „garstka bohaterskiej młodzieży żydowskiej [która] chwyciła w Warszawie za broń podejmując beznadziejny bój z wielokrotnie przeważającymi siłami policji niemieckiej, SS i Wehrmachtu” (Bartoszewski, 1968), skłoniła Władysława Bartoszewskiego do przygotowania kilkunastu-stronicowego omówienia i wyboru mniej znanych źródeł poświęconych wydarzeniom, które miały swój początek 19 kwietnia 1943 roku. Nie pierwszy raz powstanie w getcie warszawskim stało się przedmiotem refleksji w „Tygodniku Powszechnym”¹². Tym razem podzielono się z czytelnikami dokumentami, które zdradzały mniej znane fakty, m.in. związane z formowaniem się Żydowskiej Organizacji Bojowej, przygotowaniem do walki, nastrojami mieszkańców getta, przebiegiem pierwszych godzin powstania oczyma bojowców żydowskich oraz niosących im pomoc Polaków. Począwszy od 1968 roku obchodzenie (tu w znaczeniu

¹² Władze PRL akceptowały obchodzenie tej rocznicy, pomnik upamiętniający ofiary odsłonięty został w pięciolecie wybuchu powstania w getcie warszawskim. Organizowane uroczystości wykorzystywano propagandowo.

publikowania materiałów poświęconych zagadnieniu) na łamach pisma rocznicy kwietniowej często będzie zbiegać się z okrągłą rocznicą marcową. Tak się stało w 1978 roku – w dziesiątą rocznicę wydarzeń marcowych i trzydziestą piątą rocznicę wybuchu powstania w getcie – gdy w kolejnych numerach swoje teksty ogłosili Władysław Bartoszewski i Paweł Śpiwak¹³. Potem, w 1983 roku, gdy obchodzono odpowiednio piętnastą i czterdziestą rocznicę, na łamach periodyku spotkali się m.in. Władysław Bartoszewski, Marek Edelman, Jerzy Jedlicki, Marcin Król, Hanna Krall, Roman Zimand (Adamczyk, 1983; Bartoszewski, 1983; Broniewski i in., 1983; Grabowska, 1983; Jan Paweł II w rocznicę powstania w getcie warszawskim, 1983; Niezabitowska, 1983). W jednym z kolejnych numerów pojawiło się omówienie liczącego prawie 600 stron, podwójnego numeru miesięcznika „Znak” w całości poświęconego Żydom i relacjom polsko-żydowskim. Redakcja „Tygodnika Powszechnego” takie posunięcie uznała za akt bardzo ważny: i ze względu na okrągłą, czterdziestą rocznicę powstania w getcie, i ze względu na pilną potrzebę mówienia w sposób obiektywny i rzeczowy o tych zagadnieniach, bo co jakiś czas te wątki powracają. Ważnym głosem w dyskusji wydaje się już być słowo wstępne od redaktora naczelnego „Znaku”, Stefana Wilkanowicza:

W gruncie rzeczy antysemityzm w Polsce może być dzisiaj jedynie czystym irracjonalizmem. Jakież bowiem mogą być płaszczyzny sporu? Ani gospodarcza – bo jaki potencjał ekonomiczny przedstawiają dziś Żydzi w Polsce? Ani kulturalna – bo jeśli jeszcze są, to na ogół spolonizowani i współtworzący polską kulturę. Ani religijna – bo religijnych Żydów wyznania mojżeszowego to już ze świecą szukać (JK, 1983).

W numerze znalazły się ponadto omówienia m.in. Aleksandra Hertza, Jerzego Holzera, Łucji Łukaszewicz, Jacka Majchrowskiego.

W latach 1968–1988 ukazały się na łamach „Tygodnika Powszechnego” także inne publikacje, które należy uznać za ważny głos w dyskusji, jeśli nie bezpośrednio w sprawie Marca '68, to historii polskich Żydów i relacji polsko-żydowskich. Jednym z nich jest artykuł

¹³ Bezpośrednio do wydarzeń związanych z powstaniem w getcie warszawskim odnosi się jeden z tekstów Bartoszewskiego (Bartoszewski, 1978a). Artykuł Śpiwaka zawiera krótkie omówienie wystawy pt. „Kultura i sztuka za murami”; pada tam ważne zdanie: „Po narodzie od tysiąca lat mieszkającym na terenie Polski zostały tylko nieliczne zabytki. Stare bożnice, cmentarze, nieliczne księgi, kielichy, obrazy, rysunki, dzieła literackie. Pamięć o tym narodzie i jego kulturze jest coraz słabsza. Znajomość jej dzieł jest zaskakująco i zastanawiająco nikła. Tym bardziej takie wystawy, choćby skromne, są niezwykle potrzebne” (Śpiwak, 1978, s. 197). Drugi tekst Bartoszewskiego omawia antologię poezji getta warszawskiego (opracowanej już po aryjskiej stronie) oraz reakcje, jakie wywołała u czytelników. Co ciekawe, Bartoszewski zacytował wypowiedź z 1944 roku emigranta Józefa Wittlina, który programowo nie był w PRL drukowany: „Ręka drży, język zasycha, dech zamiera – gdy czytamy te wiersze. Wstyd pali oczy, co przesuwają się po czarnych, żałobnych rzędach tych pięknych a gorzkich stron. Wstyd oczom, że czytają te śpiewne relikwie zagłady i bohaterstwa, że czytają i nie ślepą. Słowa, z których wykwita ta poezja, to te same polskie słowa, co służą żywym ludziom do porozumienia się z żywymi. A jednak wydaje się, że jest to mowa ludzi, których Bóg już pocieszył” (Bartoszewski, 1978b).

Józefy Hennelowej, który został napisany jako pokłosie dyskusji pt. *Oświęcim po 25 latach*, która odbyła się na początku 1970 roku w krakowskim KIK-u. W spotkaniu wzięli udział m.in. byli więźniowie (W. Bartoszewski, T. Hołuj), duchowni (ks. T. Kurowski) i przedstawiciele muzeum Auschwitz-Birkenau (J. Bezwińska) (Hennelowa, 1970). Interesujący jest tekst Jerzego Kłoczowskiego *Spotkanie AK i ŻOB w maju 1944*, który, na co wskazuje już sam tytuł, poświęcony został spotkaniu oddziału Armii Krajowej z – niewielkim, ukrywającym się od roku w lesie po ucieczce z getta warszawskiego oddziałem Żydowskiej Organizacji Bojowej. Do artykułu dołączono wspólne zdjęcie żołnierzy AK i ŻOB, co jest materiałem rzadkim (Kłoczowski, 1983). Wątek powracającym parokrotnie w latach 1985–1986 była premiera filmu Claude’a Lanzmanna pt. *Shoah*, w dyskusji nad którym wzięli udział m.in. Wojciech Wieczorek (1985), Jerzy Turowicz (1985), Tadeusz Szyma (1986). Rok 1986 to także początek dyskusji-sporu wokół usytuowania klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych, które swoją wspólnotę ulokowały w pobliżu obozu Auschwitz. Jerzy Turowicz był tym, który rozpoczął trudną debatę nad niestosownością tej decyzji i jej długofalowymi skutkami (Krajewski, 1986; Lichten, 1986; Turowicz, 1986). Temat ten powracał później wielokrotnie (Tischner, 1989; Wilkanowicz, 1989; Willebrands, 1989; Woźniakowski, 1989). Ważnym głosem w dyskusji był – dziś już kanoniczny dla rozważań nad wspólną historią Polaków i Żydów – artykuł Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto* (Błoński, 1987) wraz z późniejszymi polemikami, wypowiedziami i komentarzami m.in. Ewy Berberyusz, Władysława Siły-Nowickiego, Jerzego Turowicza (Berberyusz, 1987; Prekerowa, 1987; Salmonowicz, 1987; Siła-Nowicki, 1987; Turowicz, 1987).

Nowym otwarciem dla tematyki marcowej na łamach „Tygodnika Powszechnego”, wykładanej od teraz w sposób niezawołowany i niealuzyczny, był 1988 rok. Otwarcie to było o tyle szczególne, że w pierwszej kolejności głos oddano wcielającemu się w rolę Konrada w *Dziadach* Kazimierza Dejmka Gustawowi Holoubkowi.

Występ w roli Konrada – mówił – nie był typowym występem aktorskim, był w dużej mierze uczestnictwem w wydarzeniu na równi z widzami. Razem z nimi, wśród nich. [...]. Tak, to była widowia fascynująca. Z całego swojego aktorskiego życia nie pamiętam czegoś takiego (Mieszczanek & Holoubek, 1988).

Nawet gorące politycznie lata 1980–1982 – przyznaje dalej Holoubek – nie zbliżyły się temperaturą do tego, co przyniósł 1968 rok. Śledząc w napięciu rozwój wypadków, szybko zaczął uświadamiać sobie, dokąd zmierza ta polityczna burza – ku poszukiwaniu winnych

katastrofie. W tym wypadku padło na Żydów i na studentów. Odnosząc się do pomarcowej emigracji, gorzko konkluduje, że był to „dramat, którego istota dotąd nie została należycie wyeksponowana. Do dzisiejszego dnia płacimy koszty tego. Już pomijając aspekt czysto polityczny, dokonano wtedy czegoś, czego nie wolno było dokonywać” (Mieszczanek & Holoubek, 1988). W tym samym numerze przez Jerzego Turowicza odnotowana została konferencja, gdzie jednym z poruszanych tematów był Marzec '68. Wydarzenie odbyło się na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie na przełomie stycznia i lutego 1988 roku. Wzięli w nim udział m.in. Jan Błoński, Krystyna Kersten, Jerzy Kłoczowski, Stanisław Stomma (Turowicz, 1988). Krakowski Marzec stał się natomiast przedmiotem omówienia Ryszarda Terleckiego w kolejnym numerze (Terlecki, 1988). Opisując przebieg najważniejszych dla Krakowa (ale też dla Warszawy) wydarzeń, Terlecki pisze, że przez wiele lat Marzec '68 był tematem zabronionym:

W różnych wydawnictwach w kraju i za granicą wielokrotnie pisano, że na ocenę Marca jest jeszcze za wcześnie. Dzi[ś], po dwudziestu latach, w tym po tylu latach milczenia, chciałoby się powiedzieć, że jest już za późno – ale to oczywiście nieprawda. [...] trzeba przypomnieć fakty, przetrzeć im drogę do powszechnej świadomości, oswoić z nimi tych, którzy wciąż jeszcze nie dostrzegają, że czas płynie nieubłaganie (Terlecki, 1988).

Swoimi obserwacjami podzielił się też Andrzej Drawicz w artykule *Marzec w prasie* (Drawicz, 1988). Gdy w kraju studenci wychodzili na ulice, Drawicz przebywał w Związku Sowieckim i swoją wiedzę o wydarzeniach czerpał z artykułów prasowych. Po powrocie do Polski nie ustawał w gromadzeniu materiałów ogłoszonych drukiem poświęconych Marcowi (zwracając szczególną uwagę na język, adresatów oraz najbardziej „zasłużone” pióra kampanii antysemitkiej), śledził też kolejne wydania *Dziennika Telewizyjnego*, gdzie oddawano się, jak to określił: „działaniom demaskatorskim ze szczególną pasją i wytrwałością” (Drawicz, 1988). Po dwudziestu latach opublikowano wreszcie treść interpelacji koła posłów „Znak” wraz z artykułem Krzysztofa Kozłowskiego, będącego próbą rekonstrukcji – na podstawie stenogramów – posiedzenia sejmiku z kwietnia 1968 roku (Kozłowski, 1988).

Rok 1998 to trzydziestolecie wydarzeń marcowych. Już w jednym ze styczniowych numerów pojawiło się omówienie ks. Tomasza Słomińskiego, który próbował uchwycić i scharakteryzować fenomen tzw. pokolenia '68. W artykule mowa jest nie tylko o polskim marcu, ale też o najważniejszych wydarzeniach końcówki lat 60., od reformy gospodarczej na Węgrzech po pierwszą obecność człowieka na Księżycu w 1969 roku. Autor zastanawia

się gorzko i zadaje retoryczne pytanie: „Czy rok 1968, będący przełomem w dziejach nowoczesnego społeczeństwa, można uznać za początek cywilizacji śmierci?” (Słomiński, 1998). W tematycznym marcowym numerze „Tygodnika Powszechnego” zamieszczono rozmowę Andrzeja Romanowskiego z Jackiem Kuroń, w której nacisk położony został na środowisko intelektualno-universyteckie w kontekście genezy Marca '68. Opowiadając o kulisach organizowania strajku studenckiego w Warszawie, Kuroń dzieli się wyznaniem: „We mnie jest ta świadomość, pisałem o tym wielokrotnie, że ja swoim przykładem prowadziłem do więzień – dzieci. To jest ciężar – on zawsze jest i będzie” (Romanowski & Kuroń, 1998). Z tą rozmową koresponduje analiza poczyniona przez Marcina Króla, który podejmuje próbę podsumowania dotychczasowej wiedzy na temat wydarzeń z 1968 roku. Wyodrębnia trzy najpoważniejsze konsekwencje Marca – otwarcie furtki dla antysemityzmu, podważenie podstaw wizji socjalistyczno-marksistowskiej, zadanie ciosu polskiemu życiu intelektualnemu i artystycznemu. Konkluduje:

Marzec z perspektywy lat trzydziestu przedstawia się jako wydarzenie dość żałosne. Protesty w sprawie *Dziadów*, dziecinne postulaty studentów, niezrozumienie większości społeczeństwa, wstrętny antysemityzm gazeciarzy znikąd, upadek ideałów, smutek wyjazdów, stosunkowo niewielkie wyroki więzienia – wszystko to dzisiaj zasługuje już tylko na stroniczkę w podręczniku historii najnowszej (Król, 1998).

W jednym z kolejnych numerów uwagę zwracają fragmenty dziennika Andrzeja Kijowskiego, obejmujące lata 1955–1969, gdzie pojawiają się wątki marcowe (Kijowski, 1998a, 1998b).

Artykuły i omówienia, które ukazały na łamach „Tygodnika Powszechnego” na okoliczność czterdziestej rocznicy omówiła, wspomniana już wyżej, Anna Gołębiowska (2017, ss. 70–72). Tylko dla porządku zasygnalizuję więc, że rok jubileuszowy, obok numeru tematycznego („TP” 2008, nr 10; Friszke, 2008; Sabor, Brzeziecki, & Stola, 2008), przyniósł także kilka innych materiałów ogniskujących się wokół interesującego nas tematu. Rozmowa Piotra Mucharskiego z Janem Tomaszem Grossem – w którym była mowa o wojennych losach jego najbliższej rodziny, stosunku do Polski i byciu Żydem w Polsce – zaprowadziła do wspomnień sprzed czterdziestu lat: „W marcu 1968 r. wylądowaliśmy z przyjaciółmi w więzieniu. Mnie wypuszczono dość wcześnie, w końcu lipca, po niespełna pięciu miesiącach. Wtedy Matka powiedziała: «Mnóstwo twoich kolegów wyjechało. My chyba też powinniśmy wyjechać»” (Mucharski & Gross, 2008). I kilka zdań później: „Dla mnie była to przede wszystkim polityczna konfrontacja. Użyto nas jako detonatora, by rozgrywać swoje

interesy w aparacie władzy. Miano nas przecież na oku od dawna. Antysemityzmu używano całkowicie instrumentalnie” (Mucharski & Gross, 2008). W ramach obchodów okrągłej rocznicy na ekranie przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie odtworzono przemówienie Władysława Gomułki, co odnotował Marian Stala (2008). W jednym z kolejnych numerów uwagę zwraca rozmowa Agnieszki Sabor i Michała Olszewskiego ze Zbigniewem Gluzą, w której mowa o najważniejszych momentach w historii PRL. Marzec pojawia się tu jako jeden z polskich miesięcy, który wyznaczył „początek społecznego przebudzenia, pierwszy głos systemowego buntu” (Sabor, Olszewski, & Gluza, 2008).

W pięćdziesiątą rocznicę wydarzeń ukazał się specjalny dodatek „Tygodnika Powszechnego”, zatytułowany *Marzec. 50 lat później*. Na jego łamach spotkali się historycy, artyści, pisarze, dziennikarze, uznani i wybitni znawcy tematyki żydowskiej, m.in. Piotr Paziński (*Ślad śladu*), Aleksander Smolar (*Bardzo smutna rocznica* – rozmowa z Michałem Okońskim), Krzysztof Kozłowski (*Interpelacja* – przedruk relacji z 1988 roku), Ellen Ueberschar (*Siła mądrego buntu*), Dariusz Kosiński (*Każdy w swoją stronę*), Ewa Winnicka (*Najpiękniejsze miejsce na świecie*), Dariusz Stola (*Kraj, w którym nie mogli być Polakami*), Beata Chomątkowska (*Sublokator, który czuł się jak w domu* – rozmowa z Justyną Koszarską-Szulc i Natalią Romik). Jak dotąd było to najbardziej wyczerpujące opracowanie poświęcone wydarzeniom Marca '68, które ukazało się pod szyldem „Tygodnika Powszechnego”. Szczególną uwagę zwraca omówienie Piotra Pazińskiego, który bardziej niż na analizie faktów powszechnie znanych skupia się na omówieniu długoterminowych skutków Marca, w tym na jego obecności i trwaniu w języku, narracjach i myśleniu. Zaznacza na samym początku: „Marzec jest sprawą wszystkich. Zarówno tych, których wówczas w upokarzający sposób z Polski wygnano, jak i tych, którzy pozostali. Tych, którzy ich wypędzali, i tych, którzy tylko się cieszyli, że Żydzi znów wyjeżdżają” (Paziński, 2018).

Jakkolwiek teksty publikowane na łamach „Tygodnika Powszechnego” omawiały różne aspekty Marca, ujmując temat z wielu perspektyw (historycznej, politycznej, społecznej, językowej itd.), to stanowisko redakcji i środowiska skupionego wokół pisma było zasadniczo jednolite i konsekwentne.

„Tygodnik Powszechny”, będąc pismem ukazującym się w oficjalnym obiegu wydawniczym przez cały PRL, próbował podejmować dialog z rzeczywistością, mimo cenzury i nacisków politycznych. Marzec '68 na stałe zagościł na łamach krakowskiego pisma dopiero w 1988 roku, ale już wcześniej – co ten artykuł starał się pokazać – pojawiały się publikacje, które dla wnikliwego czytelnika stanowić mogły dowody, że redakcja „podprogowo”

formułuje pewien przekaz, obywatelsko zaangażowany i głęboko ludzki. O Marcu bez wątpienia pamiętano, ale droga do otwartej i odważnej rozmowy na forum pisma na ten trudny i bolesny dla Polaków i Żydów temat była długa.

Bibliografia

- Adamczyk, M. (1983). Wobec zbrodni nie wolno pozostawać biernym. *Tygodnik Powszechny*, 1983(17), 7.
- Andrzejewski, M. (2008). *Marzec 1968 w Trójmieście*. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Bartoszewski, W. (1968). Ostatnie dni getta w Warszawie: Przed 25 laty. *Tygodnik Powszechny*, 1968(16), 1, 3.
- Bartoszewski, W. (1978a). Walka. *Tygodnik Powszechny*, 1978(17), 4.
- Bartoszewski, W. (1978b). Z otchłani – 1944. Poezje ghett. *Tygodnik Powszechny*, 1978(29), 2.
- Bartoszewski, W. (1983). Getto warszawskie kwiecień 1943. *Tygodnik Powszechny*, 1983(17), 1, 4–5.
- Berberyusz, E. (1987). Wina przez zaniechanie. *Tygodnik Powszechny*, 1987(8), 5.
- Bieńkowski, W. (1969). *Motory i hamulce socjalizmu*. Instytut Literacki.
- Błoński, J. (1987). Biedni Polacy patrzą na getto. *Tygodnik Powszechny*, 1987(2), 1–2.
- Broniewski, S., Edelman, M., Jedlicki, J., Zimand, R., Krall, H., & Król, M. (1983). Samotność... Dyskusja w 40-lecie powstania w getcie warszawskim. *Tygodnik Powszechny*, 1983(17), 1–2.
- Do studentów Uniwersytetu Warszawskiego. (1968, marzec 11). *Słowo Powszechne*, 2.
- Drawicz, A. (1988). Marzec w prasie. *Tygodnik Powszechny*, 1988(14–15), 6.
- Eisler, J. (1991). *Marzec 1968: Geneza, przebieg, konsekwencje*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Eisler, J. (2006). *Polski rok 1968*. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Eisler, J. (2008). „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Enzensberger, H. M. (1968). Czytanka dla starszych dzieci, Zastrzelony w ucieczce, Camera obscura. *Tygodnik Powszechny*, 1968(36), 4.
- Frajlich, A. (1998). Marzec zaczął się w czerwcu. *Midrasz*, 1998(3), 6–8.
- Friszke, A. (2008). Rozrabiacze, precz z uczelni. *Tygodnik Powszechny*, 2008(10), 3–5.
- Głowiński, M. (1991). *Marcowe gadanie: Komentarze do słów 1966–1971*. „PoMost”.

- Gołębiowska, A. (2017). Czterdziesta rocznica Marca 1968 na łamach wybranych opiniotwórczych tygodników w Polsce. W A. Gołębiowska & M. Świder (Red.), *Wydarzenia Marca 1968 roku w pamięci i edukacji historycznej* (ss. 69–76). Uniwersytet Opolski.
- Gomułka, W. (1967). *Przemówienie na VI Kongresie Związków Zawodowych*. „Książka i Wiedza”.
- Grabowska, M. L. (1983). Helenka. *Tygodnik Powszechny*, 1983(17), 8.
- Hennelowa, J. (1970). Problem Oświęcimia. *Tygodnik Powszechny*, 1970(10), 2.
- Hertz, P. (1968). Dwa małe traktaty filozoficzne. *Tygodnik Powszechny*, 1968(4), 3.
- Holzer, J. (2010). Triumf i kryzys komunizmu – 1968. *Rocznik Polsko-Niemiecki*, 18, 42–58. <https://doi.org/10.35757/RPN.2010.18.03>
- Jan Paweł II w rocznicę powstania w getcie warszawskim. *Tygodnik Powszechny*, 1983(17), 1.
- JK. (1983). Katolicyzm i judaizm (Znak nr 339/340). *Tygodnik Powszechny*, 1983(25), 3.
- Kijowski, A. (1998a). *Dziennik 1955–1969* (K. Kijowska & J. Błoński, Red.). Wydawnictwo Literackie.
- Kijowski, A. (1998b). Zapiski pomarcowe. *Tygodnik Powszechny*, 1998(16), 1, 7.
- Kłoczowski, J. (1983). Spotkanie AK i ŻOB w maju 1944. *Tygodnik Powszechny*, 1983(22), 8.
- Kozłowski, K. (1970). Słowno o metodzie. *Tygodnik Powszechny*, 1970(13), 3.
- Kozłowski, K. (1988). Interpelacja. *Tygodnik Powszechny*, 1988(16), 3, 7.
- Krajewski, S. (1986). Auschwitz, klasztor i Żydzi. *Tygodnik Powszechny*, 1986(25), 4.
- Król, M. (1998). Podzwonne dla Marca '68. *Tygodnik Powszechny*, 1998(10), 9.
- Kwarc, S. [Nowakowski, M.]. (1970). Przeniesienie. *Kultura*, 1970(3(270)), 31.
- Kwiek, J. (2008). *Marzec 1968 w Krakowie*. Księgarnia Akademicka.
- Lichten, J. (1986). Z pełnym uznaniem. *Tygodnik Powszechny*, 1986(25), 4.
- Mazurek, K. (2013). Stanisław Stomma i Jerzy Turowicz wobec rzeczywistości politycznej Polski powojennej (1945–1953). *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis: Studia Politologica*, 9(129), 106–116.
- Mieszczanek, A., & Holoubek, G. (1988). Dziesięć przedstawień: Z Gustawem Holoubkiem rozmawia Anna Mieszczanek. *Tygodnik Powszechny*, 1988(9), 1, 4.
- Mucharski, P., & Gross, J. T. (2008). Historia choroby. *Tygodnik Powszechny*, 2008(6), 24–26.
- Niezabitowska, M. (1983). Polak, który próbuje być Żydem. *Tygodnik Powszechny*, 1983(17), 3.
- Oseka, P. (1999). *Syjniści, inspiratorzy, wichrzyciele: Obraz wroga w propagandzie marca 1968*. Żydowski Instytut Historyczny.
- Oseka, P. (2008). *Marzec '68*. Wydawnictwo Znak; Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

- Paziński, P. (2018). Ślad śladu. *Tygodnik Powszechny*, 2018(11) [dodatek: „Marzec. 50 lat później”], 4–7.
- Prekerowa, T. (1987). „Sprawiedliwi” i „bierni”. *Tygodnik Powszechny*, 1987(13), 4.
- Oświadczenie. (1969). *Tygodnik Powszechny*, 22, 1.
- Romanowski, A., & Kuroń, J. (1998). Duma i wina: Z Jackiem Kuroniem rozmawia Andrzej Romanowski. *Tygodnik Powszechny*, 1998(10), 8.
- Sabor, A., Brzezicki, A., & Stola, D. (2008). Za kulisami władzy. *Tygodnik Powszechny*, 2008(10), 5–7.
- Sabor, A., Olszewski, M., & Gluza, Z. (2008). Potrzeba mięsa, potrzeba wolności. *Tygodnik Powszechny*, 2008(30), 3–5.
- Salmonowicz, S. (1987). Głębokie korzenie i długi żywot stereotypów. *Tygodnik Powszechny*, 1987(6), 3.
- Siła-Nowicki, W. (1987). Janowi Błońskiemu w odpowiedzi. *Tygodnik Powszechny*, 1987(8), 5.
- Słomiński, T. (1998). Rytm nowych czasów. *Tygodnik Powszechny*, 1998(2), 11.
- Sowa, A. L. (2001). *Wielka historia Polski: T. 10. Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*. „Świat Książki”; „Fogra”.
- Stala, M. (2008). Głos Gomułki. *Tygodnik Powszechny*, 2008(13), 47.
- Stola, D. (2000a). *Emigracja pomarcowa* (Prace Migracyjne nr 34). Instytut Studiów Społecznych UW.
- Stola, D. (2000b). *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*. Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Szyma, T. (1986). „Shoah” raz jeszcze. *Tygodnik Powszechny*, 1986(9), 8.
- Śpiewak, P. (1978). Sztuka za murami Getta. *Tygodnik Powszechny*, 1978(26), 8.
- Terlecki, R. (1988). Krakowski marzec. *Tygodnik Powszechny*, 1988(10), 5.
- Tischner, J. (1989). Spór o obecność krzyża. *Tygodnik Powszechny*, 1989(42), 3.
- Torańska, T. (2004). *Oni. „Iskry”*.
- Toruńczyk, B. (2013). *Z opowieści wschodnioeuropejskich*. Fundacja Zeszytów Literackich.
- Turowicz, J. (1970). Sens naszego działania. *Tygodnik Powszechny*, 1970(13), 2–3.
- Turowicz, J. (1985). „Shoah” w polskich oczach. *Tygodnik Powszechny*, 1985(45), 1, 3.
- Turowicz, J. (1986). Karmel w Oświęcimiu. *Tygodnik Powszechny*, 1986(25), 1, 4.
- Turowicz, J. (1987). Racje polskie i racje żydowskie. *Tygodnik Powszechny*, 1987(14), 1, 4.
- Turowicz, J. (1988). O sprawach polsko-żydowskich w Jerozolimie. *Tygodnik Powszechny*, 1988(9), 1–2.
- Wieczorek, W. (1985). Kto był zamieszany w kradzież zegarka? *Tygodnik Powszechny*, 1985(22), 1–2.
- Wilkanowicz, S. (1989). Problem Oświęcimia. *Tygodnik Powszechny*, 1989(45), 2.

Willebrands, J. (1989). Pokorna droga do pojednania, Żydzi i chrześcijanie w Oświęcimiu. *Tygodnik Powszechny*, 1989(46), 1.

Wokół zejść na Uniwersytecie Warszawskim. (1968, marzec 11). *Trybuna Ludu*, 3.

Woźniakowski, J. (1989). Spór o klasztor. *Tygodnik Powszechny*, 1989(33), 2, 4–5.

Zebranie warszawskich literatów. (1968). *Kultura*, 1968(4(246)), 99–107.

The Account of the Polish 1968 Political Crisis in *Tygodnik Powszechny*

This article attempts to discuss the presence of the Polish 1968 political crisis (March 1968) events in the Polish weekly *Tygodnik Powszechny* (until 2023). The Krakow-based periodical represents open Catholicism and continued to appear in the communist Poland's official circulation – except the years 1953–1956, when the state's authorities suspended the weekly for its refusal to publish Joseph Stalin's obituary. The periodicals of the PRL's official circulation marginalized or – more often – omitted the topic of March 1968 for a long time afterwards. *Tygodnik* has always published anniversary analyses of other important events in Jewish history and the Polish–Jewish relations, such as the Warsaw Ghetto Uprising. However, the March explicitly appeared in its pages as late as on the twentieth anniversary. After 1989, the weekly has regularly discussed this topic, both on the anniversaries and beyond. The authors include, among others, Andrzej Drawicz, Jan Tomasz Gross, Gustaw Holoubek, Marcin Król, Jacek Kuroń, Andrzej Romanowski, Ryszard Terlecki, and Leopold Unger. This article analyzes *Tygodnik*'s content related to one of the crucial “Polish months” in the postwar history of Poland.

Keywords:

Tygodnik Powszechny; opposition in the PRL; Polish–Jewish relations; March 1968; post-March emigration; anti-Semitic campaign; student protests

Marzec 1968 na łamach „Tygodnika Powszechnego”

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba analizy i omówienie obecności wydarzeń Marca '68 w publikacjach „Tygodnika Powszechnego” do 2023 roku. To pismo reprezentujące tzw. otwarty katolicyzm, obecne w oficjalnym obiegu wydawniczym w czasach PRL (z wyłączeniem lat 1953–1956, kiedy to władze wstrzymały jego druk w odpowiedzi na odmowę redakcji opublikowania nekrologu Józefa Stalina). Przez długi czas po tzw. wypadkach marcowych na łamach periodyków ukazujących się w obiegu prasowym i wydawniczym PRL tematyka ta była marginalizowana lub (częściej) przemilczana. Choć w krakowskim piśmie nie brakowało rocznicowych omówień innych ważnych dla historii Żydów i relacji polsko-

-żydowskich wydarzeń, jak powstanie w getcie warszawskim, to Marzec '68 pojawił się na jego łamach dopiero w dwudziestą rocznicę. Po 1989 roku gościł już regularnie i nie tylko rocznicowo. Wśród autorów, którzy tematem Marca na łamach „Tygodnika Powszechnego” się zajmowali, wymienić należy m.in. Andrzeja Drawicza, Jana Tomasza Grossa, Gustawa Holoubka, Marcina Króla, Jacka Kuronia, Andrzeja Romanowskiego, Ryszarda Terleckiego, Leopolda Ungera. W artykule poddana została analizie zawartość „Tygodnika Powszechnego” pod kątem jednego z kluczowych „polskich miesięcy” dla powojennej historii Polski.

Słowa kluczowe:

„Tygodnik Powszechny”; opozycja w PRL; relacje polsko-żydowskie; Marzec 1968; emigracja pomarcowa; kampania antysemicka; strajki studenckie

Citation:

Łabno-Hajduk, K. (2024). Marzec 1968 na łamach „Tygodnika Powszechnego”. *Adeptus*, 2024(21), Article 3302. <https://doi.org/10.11649/a.3302>

Publication History:

Received: 2024-06-24; Accepted: 2024-09-30; Published: 2025-03-31



INSTITUTE OF SLAVIC STUDIES
POLISH ACADEMY OF SCIENCES
1954 - 2024